

W kwietniu br. w Szpitalu Wolskim w Warszawie odbyło się posiedzenie wyjazdowe Komisji Zdrowia Rady m.st. Warszawy. W porządku obrad uwzględniono ogólną prezentację Szpitala – z pogłębioną ekspozycją zagadnień jego informatyzacji i działań na rzecz rozwoju telemedycyny – a także omówienie koncepcji przedsiębiorstwa społecznego jako alternatywy dla „Planu Ratusza”, który zakłada konsolidację i przekształcenie stołecznych zakładów opieki zdrowotnej w siedem spółek kapitałowych.

Przedsiębiorstwo społeczne na Woli?

Andrzej LUDWICKI

Ideę przekształcenia Szpitala Wolskiego w spółkę pracowniczą przedstawił dyrektor szpitala **Marek Balicki**. Krytycznej analizie poddał założenia „Planu Ratusza”. Wskazał także na konkretne zagrożenia wynikające z wdrożenia tego planu. W przypadku Szpitala Wolskiego realizacja programu wiąże się, zdaniem Marka Balickiego, z ryzykiem marginalizacji rynkowej i zniweczenia dwuletniego wysiłku pracowników włożonego w oddłużenie i rozwój zakładu.

Biorąc pod uwagę to, że Szpital Wolski ma dobrą sytuację finansową i jest w trakcie realizacji wieloletniego planu rozwoju („Program medyczny na lata 2007-2011”), blisko 90% załogi złożyło pisemną deklarację gotowości przystąpienia do spółki pracowniczej. Zgodnie z założeniami pomysłodawców, Szpital Wolski ma być przedsiębiorstwem społecznym prowadzonym w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (por. „Puls” nr 4/2009). Z zasady ma być organizacją *non profit*. Majątek trwały zostanie udostępniony spółce na podstawie umowy dzierżawy. Wszyscy dotychczasowi pracownicy Szpitala zostaną przejęci przez spółkę zgodnie z przepisami kodeksu pracy. Podział udziałów będzie równy, a ich zbycie będzie niemożliwe przez 10 lat. Ponadto każdy udziałowiec będzie dysponował jednym głosem, a zyski będą w całości reinwestowane w modernizację i rozwój Szpitala.

Nie wdając się w szczegółową dyskusję nad realnością przyjętych założeń i ocenę możliwości realizacji koncepcji (pierwsze reakcje przedstawicieli Ratusza są negatywne), warto odnotować fakt, że w dziewięciomiesięcznej debacie o przekształceniach stołecznych zakładów opieki zdrowotnej jest to pierwsze tak konkretne i pogłębione merytoryczne „oddolne” wystąpienie.

Wciąż aktualne pozostaje fundamentalne pytanie o model spółki właściwej dla specyfiki działalności w ochronie zdrowia. Urząd m.st. Warszawy wyraźnie preferuje model ekonomiczny, którego cechami charakterystycznymi są: nacisk na rentowność kosztem odpowiedzialności; spółka postrzegana jako instrument do realizacji celów służebnych wobec właściciela; zysk jako miernik sukcesu; wzrost wartości udziałów lub dywidenda; służba społeczeństwu poprzez dążenie do osiągania korzyści własnej.

Przedstawiciele załóg skłaniają się raczej ku modelowi społecznemu. Ich zdaniem, przekształcone w spółki zakłady opieki zdrowotnej powinny preferować odpowiedzialność kosztem rentowności, a miernikiem sukcesu działalności spółki powinna być satysfakcja wszystkich grup interesów zaangażowanych we wspólne przedsięwzięcie. Uznają, że służba społeczeństwu powinna być oparta na symbiozie gospodarczej.

Obrady Komisji Zdrowia zakończyła wizytacja oddawanego do użytku Oddziału Ratunkowego. ■